

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2017 roku

### **Sąd Rejonowy w Kłodzku, I Wydział Cywilny**

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Daria Ratymirska

Protokolant: sekr. sąd. Daria Paliwoda

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 czerwca 2017 roku w Kłodzku

sprawy z powództwa K. Ż.

przeciwko Kołu (...) w K.

o zapłatę kwoty 2.851 zł

I. umarza postępowanie co do żądania zapłaty kwoty 777,60 zł;

II. oddala powództwo w dalszej części;

III. zasądza od strony pozwanej Koła (...) w K. na rzecz powoda K. Ż. kwotę 296,80 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

## UZASADNIENIE

K. Ż. wniósł pozew przeciwko Kołu (...) w K. o zapłatę kwoty 2851 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 lutego 2017r. do dnia zapłaty, tytułem uzupełnienia odszkodowania za szkodę, powstałą w uprawie gryki, w dniu 2016r., spowodowaną przez dziki i jelenie. Powód podał, że w protokole ostatecznego szacowania szkody, ustalono cenę 1 tony gryki w wysokości 1600 zł, z zastrzeżeniem, że „w przypadku sprzedaży gryki ekologicznej po cenie wyższej (minimum 5 ton) cena za odszkodowanie zostanie podwyższona”. Powód sprzedał wymaganą ilość gryki, zebraną z nieuszkodzonych upraw, za cenę 2700 zł za tonę i wezwał pozwaną do uzupełnienia odszkodowania, zgodnie z ustaleniem, dokonany podczas końcowego szacowania szkody, żądając dopłaty w kwocie 3143 zł. Wezwanie pozostało bezskuteczne. Powód wskazał, że żądana w pozwie kwota 2851 zł wynika z następującego rozliczenia: 2,7 ha (powierzchnia uszkodzonej w 100% uprawy) x 1 t/ha x 2700 zł = 7290 zł – 4% (jak w protokole szkody = 292 zł) = 6998 zł – 4147 zł (kwota wypłacona) = 2851 zł.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana uznała powództwo do kwoty 777,60 zł, w dalszej części wniosła o oddalenie powództwa. Zarzuciła, że protokole ostatecznego szacowania szkody strony zgodnie ustaliły, że w sytuacji, gdy cena rynkowa gryki po zbiorze byłaby większa, od przyjętej w wyliczeniu odszkodowania, i powód sprzedałby po tej wyższej cenie co najmniej 5 ton tego ziarna, to wtedy odszkodowanie zostanie podwyższone. Podniosła, że powód sprzedał grykę za cenę nierealną do osiągnięcia na rynku. Zarzuciła, że w kwestii szacowania szkód łowieckich związana jest wolą ustawodawcy, ustalenie wysokości odszkodowania nie jest dowolne, ale ściśle związane z ceną skupu danego płodu rolnego. Dlatego do wyliczenia odszkodowania przyjęto aktualną na ten czas wartość ceny rynkowej ziarna gryki ekologicznej, tj. 1600 zł za tonę. Pozwana uznała powództwo do kwoty 777,60 zł, wskazując, że cena ziarna gryki ekologicznej w IV kwartale 2016r. rzeczywiście wzrosła i kształtowała się w przedziale 1800 – 2000 zł, przyjęła więc do wyliczenia odszkodowania cenę 1900 zł za tonę. W toku postępowania, w dniu 19.04.2017r., pozwana zapłaciła na rzecz powoda kwotę 777,60 zł, tytułem uzupełnienia odszkodowania.

W piśmie procesowym z dnia 6.06.2017r., powód ograniczył żądanie o zapłaconą w toku procesu kwotę 777,60 zł i podtrzymał żądanie w dalszej części. Podniósł, że przy ustalaniu wysokości odszkodowania pierwszeństwo ma cena skupu danego artykułu rolnego, a tą dyktuje rynek, konkretnie uzgodnienia między kupującym a sprzedającym. Podniósł, że tak jest wyznaczana cena gryki, która w sposób oczywisty może być różna w zależności od poszczególnych podmiotów, prowadzących skup. Tymczasem, zdaniem powoda, strona pozwana przyjęła cenę zupełnie dowolną, wyliczoną przez siebie i uznała ją za rynkową.

Poza sporem było, że powód jest rolnikiem, prowadzącym gospodarstwo rolne we wsi G. k. J., w ramach którego, w 2016 roku, uprawiał grykę, na powierzchni 8 ha.

Bezspornym było, że w dniu 31 sierpnia 2016r. powód zgłosił stronie pozwanej powstanie szkody w jego uprawie gryki, spowodowanej przez dziki i jelenie. W dniu 2 września 2016r. przedstawiciele strony pozwanej dokonali ostatecznego oszacowania szkody, ustalając, że w obrębie 8-hektarowej uprawy w 100% została ona uszkodzona na powierzchni 2,7 ha. Przewidywany plon ustalony został na 1 t z hektara. Do wyliczenia szkody przyjęta została cena 1 tony gryki w wysokości 1600 zł. Szkodę wyliczono na 4147 zł i kwota ta została powodowi wypłacona. Powód nie zgodził się z przyjętą ceną gryki w wysokości 1600 zł za tonę.

Bezspornym było także, że w toku postępowania pozwane K. wypłaciło powodowi dalszą kwotę, tytułem odszkodowania, tj. 777,60 zł.

Sąd ustalił:

Wskazana w protokole ostatecznego szacowania szkody kwota 1600 zł za tonę, została ustalona przez szacującego szkodę J. O. na podstawie przewidywanej ceny rynkowej, ponieważ skup gryki w rejonie nie był jeszcze prowadzony.

Dowód: zeznania świadka J. O. (k-44v.-45)

W protokole ostatecznego szacowania szkody, sporządzonym przez J. O., zawarto uwagę, że „w przypadku sprzedaży (przez powoda) gryki ekologicznej po cenie wyższej (minimum 5 ton) cena za odszkodowanie zostanie podwyższona”.

Dowód: protokół nr (...) (k-3); zeznania świadka K. L. (k-44v.); zeznania świadka J. O. (k-44v.-45), zeznania powoda (k-45).

W dniu 10.10.2016r. powód sprzedał spółce z o.o. (...) z M., zebraną z nieuszkodzonych upraw grykę w ilości 5,1 tony, uzyskując cenę 2700 zł (netto) za tonę.

Dowód: faktura nr (...) (k-4); historia rachunku bankowego powoda (k-5); zeznania powoda (k-45).

Pismem z dnia 5.02.2017r. powód wezwał pozwane K. do zapłaty kwoty 3143 zł, tytułem wyrównania odszkodowania. Wezwanie doręczono w dniu 7.02.2017r.

Dowód: wezwanie do zapłaty z dowodem doręczenia (k-6-7).

Sąd zważył, co następuje:

Ustawa z dnia 13 października 1995r. Prawo Łowieckie (Dz.U. z 2005r., Nr 127, poz. 1066 ze zm.) ustanawia odrębny, samodzielny reżim odpowiedzialności za szkody, wyrządzone przez zwierzęta, żyjące w stanie wolnym, zasadniczo różny od odpowiedzialności za szkodę, wyrządzoną przez zwierzę domowe lub udomowione (art. 431 k.c.), i to nie tylko od strony podmiotowej i przedmiotowej, ale także co do zasady. W ramach odpowiedzialności za szkodę łowiecką egzoneracja podmiotu, któremu odpowiedzialność ta zostanie przypisana, jest wyłączona. Ma ona zatem charakter odpowiedzialności absolutnej, typu gwarancyjnego, co czyni ją bliższą kodeksowej zasadzie ryzyka, w przeciwieństwie do zasady słuszności, właściwej w przypadku stosowania art. 431 k.c. W przypadku zarządcy lub dzierżawcy obwodu łowieckiego jest ona wprawdzie ograniczona do szkód, wyrządzonych przez 5, enumeratywnie wyliczonych, gatunków

zwierząt łownych, w uprawach i płodach rolnych, lecz w tym zakresie istnieje bezwarunkowy obowiązek naprawienia szkody. Jest on związany z samym faktem prowadzenia gospodarki łowieckiej i powstaje niezależnie od kwestii winy osób odpowiedzialnych z ramienia zarządcy lub dzierżawcy obwodu łowieckiego za prowadzenie tej gospodarki, a nawet niezależnie od tego, czy szkoda powstała w wyniku działania zgodnego z prawem, czy też bezprawnego. Podstawową normę w tym względzie stanowi art. 46 pr.łow., który ustanawia odpowiedzialność dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego, jeżeli: 1) szkoda wyrządzona została przez zwierzęta łowne, ale nie inne niż dziki, łosie, jelenie, danielle i sarny; 2) szkoda nastąpiła w uprawach i płodach rolnych. Stąd też, dla przypisania dzierżawcy odpowiedzialności za szkodę, wystarczającym jest wykazanie, że szkoda została wyrządzona przez zwierzęta łowne, wymienione w powołanym przepisie oraz, że szkoda ta nastąpiła w uprawach i płodach rolnych.

W niniejszej sprawie kwestia odpowiedzialności strony pozwanej za szkodę w uprawie powoda w 2016r. nie była sporna.

Okolicznością sporną była wysokość odszkodowania, należnego rolnikowi (powodowi), w którego uprawach doszło do szkody, wyrządzonej przez zwierzęta łowne. Odpowiedzialność za szkody łowieckie reguluje powołana wyżej ustawa Prawo łowieckie i wydane na podstawie art. 49 tej ustawy rozporządzenie Ministra Środowiska w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych z dnia 8 marca 2010r. (Dz.U. Nr 45, poz. 272).

Zgodnie z § 4 ust. 1 powołanego rozporządzenia, ostatecznemu szacowaniu podlegają straty ilościowe i jakościowe powstałe w wyniku uszkodzenia, zniszczenia uprawy lub płodów rolnych. W myśl przepisów § 4 ust. 7 tego rozporządzenia, wysokość odszkodowania ustala się, mnożąc rozmiar szkody przez cenę skupu danego artykułu rolnego, a w przypadku gdy nie jest prowadzony skup - cenę rynkową, obowiązującą w okresie szacowania i rejonie występowania szkody, pomniejszoną o nieponiesione koszty zbioru, transportu i przechowywania.

W rozpoznawanej sprawie, bezspornym było, że do wyliczenia szkody, w protokole ostatecznego szacowania szkody, przyjęta została cena 1 tony gryki w wysokości 1600 zł. Szkodę wyliczono na 4147 zł i kwota ta została powodowi wypłacona. Jak ustalono, wskazana w protokole ostatecznego szacowania szkody kwota 1600 zł za tonę, została ustalona przez szacującego szkodę J. O. na podstawie przewidywanej ceny rynkowej, ponieważ skup gryki w rejonie nie był jeszcze prowadzony. Następnie, już w toku sprawy, pozwane K. wypłaciło powodowi dalszą kwotę 777,60 zł, przyjmując do wyliczenia odszkodowania cenę 1900 zł za tonę, po uwzględnieniu, że cena ziarna gryki ekologicznej w IV kwartale 2016r. rzeczywiście wzrosła i kształtowała się w przedziale 1800 – 2000 zł. W konsekwencji powód ograniczył swoje żądanie, co skutkowało umorzeniem postępowania w tej części (art. 355§1 kpc).

W dalszej części powód nie udowodnił jednak swojego roszczenia co do wysokości odszkodowania, co skutkowało oddaleniem powództwa (pkt II wyroku). Zgodnie z zasadą, wyrażoną w przepisach art. 232 kpc i art. 6 kc, strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, przy czym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Zdaniem powoda, przy ustalaniu wysokości odszkodowania pierwszeństwo ma cena skupu danego artykułu rolnego, a tą dyktuje rynek, konkretnie uzgodnienia między kupującym a sprzedającym. Podniósł, że tak wyznaczana cena gryki, w sposób oczywisty może być różna w zależności od poszczególnych podmiotów, prowadzących skup. Domagał się więc poznania mu odszkodowania w wysokości ustalonej w oparciu o cenę sprzedaży gryki, pochodzącej z uprawy nieuszkodzonej, wynoszącej 2700 zł za tonę, w oparciu o dołączoną do pozwu fakturę, wystawioną przez przedsiębiorcę (...) Sp. z o.o. Takie stanowisko nie zasługiwało jednak na uwzględnienie. Należy bowiem uznać, że pojęcie „cena skupu” zawarte w § 4 ust. 7 powołanego rozporządzenia, odnosi się do wartości średnich, nie jest więc możliwe – jak domagał się tego powód - określenie ceny skupu na podstawie jednostkowej umowy sprzedaży, której stroną jest poszkodowany rolnik.

Ustanowiona w art. 46 Prawa łowieckiego odpowiedzialność kwalifikowana jest w doktrynie jako odpowiedzialność absolutna, bezwzględna lub odpowiedzialność szczególna z tytułu ryzyka (por. uzasadnienie uchwały SN z dnia 7 grudnia 2007 roku, III CZP 120/07, OSNC 2008, nr 12, poz. 136). Okoliczność ta nie może pozostawiać

bez wpływu na sposób ustalenia odszkodowania należnego rolnikowi, w którego uprawach doszło do szkody, wyrządzonej przez zwierzęta łowne wymienione w powołanym przepisie. Sąd podziela stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w postanowieniu z dnia 11.09.2013r., III CZP 41/13, iż całokształt regulacji odpowiedzialności za szkody łowieckie wskazuje, że poszkodowanemu rolnikowi służy prawo do odszkodowania, obliczonego według stawek zobiektywizowanych, wynikających z układu cen artykułów rolnych na lokalnym rynku. Podstawą ustalenia wartości rynkowej rzeczy, będącej przedmiotem powszechnego obrotu, nie może być więc cena ustalona w umowie między rolnikiem a innym podmiotem, z uwagi na to, że może ona być rezultatem indywidualnie uzgodnionych przez strony warunków umowy, wynikających ze specyficznego splotu ich relacji faktycznych i prawnych, a więc okoliczności często przypadkowych (por. uzasadnienie uchwały SN z dnia 12 października 2001 roku, III CZP 57/01, OSNC 2002, nr 5, poz. 57).

Odnosząc się do „zobowiązania”, zawartego w rubryce Uwagi protokołu ostatecznego szacowania szkody, wskazać należy, że nie może ono rodzić skutków prawnych po stronie pozwanego K. w zakresie obowiązku zapłaty odszkodowania. Odpowiedzialność, przewidziana w art. 46 Prawa łowieckiego, jest odpowiedzialnością deliktową, ściśle uregulowaną przepisami prawa co do wysokości odszkodowania należnego rolnikowi, co oznacza, że osoba, sporządzająca przedmiotowy protokół, nie miała uprawnienia do dowolnego określania wysokości odszkodowania, czy też podstaw jego wyliczenia, ani do zaciągania takiego zobowiązania w imieniu pozwanego K..

Orzeczenie w okt III oparto na przepisach art. 100 zd. 1 kpc w zw. z art. 98§1 i 3 kpc. Wobec tego, że strona pozwana zapłaciła powodowi część żądanej kwoty w toku postępowania, w tym zakresie należało ją potraktować, jako przegrywającą sprawę (~28%). W skład kosztów procesu, poniesionych przez powoda wchodzi opłata sądowa od pozwu – 143 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika, będącego adwokatem – 900 zł, łącznie 1060 zł, z czego pozwany K. powinien zwrócić powodowi 28%, zgodnie z wynikiem procesu.